

Izraelczycy kontestowali sprzedaż domu Arabom

16 czerwca 2018

Ponad stu pięćdziesięciu mieszkańców miejscowości Afula w północnym Izraelu wyszło na ulice, aby zaprotestować przeciwko sprzedaży domu arabskim obywatelom państwa syjonistycznego. Uważają oni bowiem, że tym samym czterdziestotysięczne miasto straci swoją żydowską tożsamość, dlatego mieli ze sobą między innymi transparenty z groźbami pod adresem miejscowych agentów nieruchomości.

Do manifestacji w mieście znajdującym się w dystrykcie północnym Izraela doszło wczoraj, a wśród demonstrantów można było wypatrzeć między innymi byłego burmistrza Afuli, Awiego Elkabetza. Samorządowiec planujący powrót na swoje dawne stanowisko powiedział izraelskim mediom, że miejscowi mieszkańcy nie chcą żyć w „mieszanym mieście”, ponieważ mają prawo do utrzymania jego żydowskiej tożsamości, co zdaniem polityka „nie jest rasizmem”.

Szlomo Malihi, zastępca obecnego burmistrza, także demonstrował przeciwko sprzedaży domu rodzinie Arabów posiadających izraelski paszport. Jego zdaniem przekazanie obiektu Palestyńczykom powinno zostać cofnięte, ponieważ mieszkańcy chcą zachować jednolity charakter swojej miejscowości, chociaż w porównaniu do sąsiednich miast nie posiadają kibuców i osiedlowych samorządów.

Uczestnicy protestu mieli ze sobą między innymi transparenty skierowane do agentów nieruchomości. Ich treść jednoznacznie sytuowała ich w gronie zdrajców, którzy z powodu swoich działań „nie zaznają spokoju”. Ajman Odeh, jeden z parlamentarzystów do Knesetu z ramienia arabskiej Zjednoczonej Listy, nie był specjalnie zszokowany manifestacją. Jego zdaniem nie powinna ona specjalnie dziwić w kraju, w którym

zbudowano 700 miejscowości z zakazem osiedlania się przez Arabów.

Na podstawie: MiddelEasteye.com, TimesOfIsrael.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)